

Agata Stopyra

FIGURANTKA „ROXANA”. INWIGILACJA JULII BRYSTIGER PRZEZ SŁUŻBĘ BEZPIECZEŃSTWA (1962–1974)*

Julia Brystiger (z d. Prajs, Preiss)¹ była wysokim rangą oficerem aparatu bezpieczeństwa, odpowiedzialnym w latach czterdziestych i pięćdziesiątych za represjonowanie przeciwników politycznych Polski Ludowej. Urodziła się 25 listopada 1902 r. w Stryju (woj. stanisławowskie) w mieszczańskim rodzinie żydowskiej² jako najstarsze dziecko Henryka oraz Izabeli Prajs z domu Salz. Wychowywała się razem z trójką rodzeństwa: dwa lata młodszym bratem Jerzym, pięć lat młodszą siostrą Olgą oraz osiem lat młodszym bratem Feliksem. Po rozwodzie z pierwszym mężem Natanem Brystigerem wyszła za mąż za Grosfelda³. W 1920 r. rozpoczęła studia historyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, które ukończyła sześć lat później, uzyskując tytuł doktora nauk filozoficznych. W 1927 r. studiowała w Paryżu. W latach 1928–1929 pracowała jako nauczycielka historii m.in. w gimnazjum Epsteina w Wilnie⁴.

W 1927 r. Brystiger związała się z ruchem komunistycznym. Cztery lata później wstąpiła do nielegalnej Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. W konspiracji posługiwała się pseudonimem „Luna”. Przed wybuchem wojny była aresztowana pod zarzutem działalności antypolskiej; w roku 1931 skazano ją na dwa tygodnie więzienia, w 1932 na rok więzienia, a w 1937 na dwa lata więzienia.

Po wybuchu wojny „Luna” pracowała w lwowskiej Radzie Związków Zawodowych. W czerwcu 1941 r. ewakuowała się do Charkowa, a później do Samarkandy. Na I Zjeździe Związku Patriotów Polskich w czerwcu 1943 r. wybrano ją do Zarządu Głównego, kilka dni później objęła stanowisko sekretarza Prezydium ZG. Po powrocie do Polski we wrześniu 1944 r. została posłanką do Krajowej Rady Narodowej. W październiku tego samego roku wstąpiła do PPR, a w 1948 r. do PZPR.

* Artykuł jest częścią pracy magisterskiej o Julii Brystiger, obronionej przez autorkę na UKSW w 2008 r.

¹ Posługiwała się kilkoma nazwiskami: panięskim pisaniem Prajs, Preiss lub Preis, później także nazwiskiem pierwszego męża Brystigera, pisaniem Brüstiger, Brystygier. W dalszej części pracy zastosowałam ostatecznie nazwisko Brystiger, używane przez samą zainteresowaną, które figuruje w aktach osobowych. Julia Brystiger posługiwała się także pseudonimami: Daria, Ksenia, Luna i Maria.

² AIPN, 01178/591, Doniesienie agenturalne TW „Rawski” dotyczące rozmowy Antoniego Marylskiego z Krauze z 29 II 1962 r., k. 190. Antoni Marylski przekazywał, że Preissowa pochodziła z zamożnej rodziny żydowskiej.

³ Bliższych danych na temat drugiego męża Brystiger nie ustalono.

⁴ AIPN, 0154/49-7562/V, Życiorys Julii Brystiger z 1948 r., k. 9, 15.

Brystiger rozpoczęła pracę w resorcie bezpieczeństwa 20 grudnia 1944 r. na stanowisku kierownika Sekcji 3 Wydziału Śledczego Resortu BP PKWN, następnie od 1 stycznia 1945 r. była kierownikiem Wydziału III Departamentu I MBP. Od 1 października tego roku pełniła obowiązki, a od 15 stycznia 1950 r. do 31 lipca 1954 r. była dyrektorem Departamentu V MBP. Następnie do listopada 1956 r. – dyrektorem Departamentu III MBP i KdsBP. Zwolniono ją z pracy w resorcie 16 listopada 1956 r. W 1957 r. prokuratura wystąpiła z wnioskiem o pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej (m.in. za bezprawie panujące w podległych jej departamentach), jednak do procesu z nieznanymi dotąd przyczyn ostatecznie nie doszło.

W 1958 r. „Luna” przeszła na emeryturę i poświęciła się pracy literackiej. Pracowała jako redaktor w Państwowym Instytucie Wydawniczym. W 1960 r. pod nazwiskiem Julia Prajs opublikowała powieść *Krzywe Litery*. Zmarła 9 października 1975 r. w Warszawie⁵.

Od początku lat sześćdziesiątych wzrastało w MSW zainteresowanie społecznością żydowską. W orbicie zainteresowań resortu znalazła się m.in. kwestia ruchu syjonistycznego. „Działalność syjonistyczną”, jak zauważa Bożena Szaynok, interpretowano w dość szeroki sposób, przyglądano się jej uważnie, przypominając wcześniejsze nienajlepsze wydarzenia w relacjach polsko-żydowskich⁶. Analitycy resortu wskazywali na antykomunistyczny charakter ruchu syjonistycznego, dążenie do zabezpieczenia interesów żydowskich, powiązanie z Izraelem i popieranie jego polityki. Przekonanie o zagrożeniu ze strony środowisk żydowskich wzmacniały sformułowania o „znacznej grupie Żydów”, prezentującej „syjonistyczne” poglądy oraz stwierdzenia, że ta „działalność [...] w Polsce przybiera coraz szersze rozmiary”⁷.

Zwiększone zainteresowanie diasporą żydowską przez resort bezpieczeństwa miało także związek z kielkującą w kraju rozgrywką na szczeblach władzy. Animowało ją m.in. dogmatyczne skrzydło partii, grupujące nie tylko osoby wyrażające ideologię antysemicką, ale także, jak np. Grzegorz Korczyński, odpowiedzialne za ich prześladowania w czasie wojny. Ta grupa tzw. partyzantów skupiona wokół swojego lidera Mieczysława Moczara zamierzała zdobyć realny, znaczący wpływ na politykę. Pozycję jej wzmocniło objęcie przez Moczara w 1964 r. urzędu Ministra Spraw Wewnętrznych. Z czasem wpływ na relacje polsko-żydowskie, w tym na stosunek MSW do osób pochodzenia żydowskiego, wywarły także czynniki zewnętrzne, w pierwszej kolejności postawa państw bloku komunistycznego, które w większości opowiedziały się przeciwko Izraelowi po wybuchu wojny sześciodniowej w 1967 r. Wydarzenia polskiego Marca '68 tylko zaostrzyły inwigilację nielicznej, pozostającej w kraju diaspory żydowskiej⁸.

28 czerwca 1962 r. MSW rozpoczęło prowadzenie sprawy pod kryptonimem „Egoistka”. Figurantką (osobą pozostającą w operacyjnym zainteresowaniu resortu) była Julia Brystiger, opisana w dokumentacji jako „Roxana”. Pretekstem do wszczęcia działań operacyjnych były jej bliskie kontakty z niektórymi osobami ze środowiska określonego w ówczesnej nowomowie mianem „rewizjonistyczno-syjonistycznego”.

⁵ Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 16, 50, 62, 72, 79, 80, 92; L. Smosarski, *Brystyger (Bristiger; Brüstiger) Julia* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. F. Tych, t. 1, Warszawa 1978, s. 327–328; *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978*. Centrala, oprac. M. Piotrowski, Lublin 2000, s. 68, 70, 81, 92, 181, 334.

⁶ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa 2007, s. 377 i n.

⁷ *Ibidem*, s. 380.

⁸ Por. J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 101 i n.

Funkcjonariusze Wydziału III Departamentu III MSW, który zajmował się m.in. zwalczaniem dywersji ideologicznej i politycznej ośrodków syjonistycznych i rewizjonistycznych, korzystali z teczki osobowej „Luny”, która pochodziła z okresu, gdy ta pełniła jeszcze funkcję dyrektora Departamentu V MBP⁹. Spektrum działań MSW było szerokie i obejmowało takie techniki operacyjne jak: podsłuch telefoniczny, pokojowy, kontrola korespondencji, obserwacja zewnętrzna, próby tajnego przeszukiwania mieszkania figurantki. Jednakże, jak wykazuje materiał archiwalny, efekty pracy nie satysfakcjonowały zajmujących się tą sprawą funkcjonariuszy MSW. W październiku 1968 r., w analizie sytuacji operacyjnej stwierdzono: „W dotychczasowym okresie interesowania się osobą Julii Brystyger przez Służbę Bezpieczeństwa uzyskano sporadyczne informacje agencjonalne (na ogół fragmentaryczne i ogólnikowe)”¹⁰. Unikała ona prywatnych kontaktów telefonicznych, a także nie prowadziła zasługujących na uwagę rozmów w swoim mieszkaniu. Funkcjonariusz MSW zanotował, że Brystyger „odznaczała się szczególną ostrożnością poruszając się po mieście”¹¹.



Zdjęcie Julii Brystyger z podania do Biura Paszportów i Dowodów Osobistych MSW z 6 VII 1971 r. (IPN BU 1010/71272)

Oceny polityczne

Mimo tych krytycznych ocen, w materiałach zgromadzonych w sprawie pod kryptonimem „Egoistka” odnaleźć można wiele interesujących informacji dotyczących życia Brystyger, w tym także jej poglądów na bieżące wydarzenia polityczne i kulturalne. W notatce z 28 stycznia 1966 r., pochodzącej od nieznanego z imienia i nazwiska tajnego współpracownika o pseudonimie „K”, pisano, że od dziesięciu lat, odkąd „Luna” przestała pełnić funkcję dyrektora Departamentu III KdSBP „żyła na boku, ale w pełnym nurcie bieżących spraw politycznych”¹². Interesowała się wszystkim, co działo się wokół niej i posiadała aktualne informacje na tematy polityczne, a wszystko to dzięki śledzeniu bieżących wydarzeń w prasie i utrzymywaniu kontaktów towarzyskich. Brystyger była wówczas w pełni sił intelektualnych¹³. Mimo podeszłego wieku była osobą energiczną, pełną humoru, ciekawą

⁹ AIPN, 0154/49-7562-V, Życiorys Julii Brystyger z 1948 r., b.p.

¹⁰ AIPN, 01208/1293, Streszczenie materiałów i planowane przedsięwzięcia na najbliższy okres, 28 X 1968 r., k. 31.

¹¹ *Ibidem*, Notatka dotycząca Julii Brystyger z 22 XI 1968 r., k. 36.

¹² *Ibidem*, Informacja na temat Julii Brystyger sporządzona 29 XI 1965 r., k. 9.

¹³ *Ibidem*, Notatka na temat Julii Brystyger z 28 I 1966 r., k. 10.

świata, aktywnie spędzającą czas. Autor notatki zauważał: „Nadal jednak jest pełna werwy, energii, jeździ najczęściej swym autem (kieruje nim bardzo wolno i ostrożnie) na dalekie wycieczki, przesiadując na wsiach, ma dużo humoru i żywo obserwuje świat”¹⁴.

„K” zwracał szczególną uwagę na poglądy polityczne byłej oficer resortu bezpieczeństwa. Brystiger unikała jednak szerszych rozmów o polityce, nie wypowiadała np. opinii na temat sporu radziecko-chińskiego oraz jego polskich konsekwencji. „K” ustalił, że nie należała do zwolenników byłego I sekretarza KC KPZR Nikity Chruszczowa oraz uważała go za „bluffiarza”¹⁵. TW raportował, że „Luna” nie była entuzjastką ekipy Gomułki. Wielokrotnie powtarzał, że „unikala formułowania wyraźnych sądów – jeżeli chodzi o teraźniejszość”¹⁶. Podał, że nie odnosiła się też do czasów, gdy pełniła funkcję dyrektora Departamentu V MBP. W innym doniesieniu agenturalnym (z 24 marca 1966 r.) można przeczytać, że Brystiger nie żałowała żadnego ze swoich „dokonań” z przeszłości. Co więcej, uważała je za słuszne, uzasadnione i całkowicie usprawiedliwione ówczesną sytuacją¹⁷.

„K” oceniał „Lunę” jako osobę niezwykle dyskretną. Według niego Brystiger wypowiadała się względnie swobodnie jedynie na tematy dotyczące lat jej młodości. Opowiadała o pierwszych latach wojny, które spędziła we Lwowie oraz okresie bezpośrednio po jej zakończeniu. Co ciekawe, nie zgadzała się całkowicie z polityką rosyjską w stosunku do Polski, zdając sobie sprawę chociażby z błędu jakim był „proces szesnastu”. „K” pisał o niej: „Nie tai kłopotów, jakie młodzieńcza władza miała ze strony Rosjan, którzy robili swoje, czasem nader topornie (sprawa „szesnastu”)”¹⁸. Brystiger zgodnie z informacjami, jakie podał o niej TW „K”, nie darzyła sympatią Wandy Wasilewskiej; zarzucała jej „odsunięcie od władzy komunistów na jej rzecz właśnie”¹⁹.

W notatce ze stycznia 1966 r. zwracał uwagę zagadnienie dotyczące poglądów figurantki na kwestie żydowskie. Autor doniesienia twierdził, że w rozmowach „Luny” nie ma jakichkolwiek akcentów żydowskich. Brystiger w ogóle nie wypowiadała się na temat swoich korzeni. „K” tylko raz zapamiętał, że w jednej z rozmów, wspominając dawne lata, mówiła o „przeblysku ruchu antysemitycznego w zespole bezpieczeństwa w okresie 1956 r.”²⁰ 4 kwietnia 1968 r. Brystiger w rozmowie z Marią Michalską mówiła, że nie ma możliwości, by pomóc Pawle Jasienicy, ponieważ „jest starą Żydówką”²¹. Badając powyższy problem, warto odnieść się do sprawy operacyjnej, której figurantem był Hilary Minc. W notatce z 28 maja 1970 r. funkcjonariusz MSW mjr Czesław Szewczyk pisał, że podczas częstych spotkań z Julią Brystiger, Jakubem Bermanem, Leonem Borkowiczem, Minc rozmawiał na temat Żydów w Polsce i Związku Radzieckim: „Jest co prawda kilka milionów Żydów

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Brystiger poznała Wasilewską w 1936 r. we Lwowie w czasie prokomunistycznego Kongresu Pracowników Kultury. Początkowo miały bardzo dobre kontakty. Łączyło je to, że obie były komunistkami i nauczycielkami. Wasilewska, podobnie jak Brystiger, należała do związku nauczycielskiego oraz współpracowała z komunistycznymi pismami. Obie pracowały również w „Nowych Widnokręgach” i należały do ZPP. Zdaniem Włodzimierza Sokorskiego w tamtym okresie przyjaźniły się. Gdy ekipa kierownicza ZPP kończyła swoją działalność, Brystiger przenosiła się do Polski, a Wasilewska postanowiła pozostać w ZSRR. Zob. *Relacja Włodzimierza Sokorskiego potwierdzona przez relację Henryka Piecucha* [w:] I. Szczepański, *Świat Luny*, Warszawa 1997.

²⁰ AIPN, 01208/1293, Notatka na temat Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 12.

²¹ *Ibidem*, Doniesienie z 8 IV 1968 r., k. 18.

na świecie, jednak część z nich nie może z przyczyn od nich niezależnych powrócić do ojczyzny”²². Wypowiadając się w 1970 r. o Związku Radzieckim, twierdzili, że w tym kraju istnieje antysemityzm.

Stosunek do Kościoła

Z dokumentacji MSW wynika, że Brystiger nie straciła swojej „rewolucyjnej” wrogości do Kościoła. Po odejściu z resortu krytycznie wypowiadała się np. na ten temat hierarchów. Jedną z notatek TW „K” z 29 września 1965 r. podaje, że „wściekła się na papieża Pawła VI – zupełnie plugawymi słowami – za pomysł równoczesnej kanonizacji Piusa XII i Jana XXIII”²³. Brystiger uważała za wysoce niewłaściwe ogłoszenie przez „Współczesność” wiersza Jerzego Stanisława Sity o Piusie VI. Autor notatki dodał, że wiersz ten wywołał negatywną reakcję wśród wielu pisarzy i dziennikarzy. Brystiger uważała, że jeżeli „Współczesność” jest pismem, które uchodziło za partyjne, nie powinno drukować tego typu utworów. Jej zdaniem publikowanie w nim wiersza o tematyce religijnej było niestosowne.

W innej notatce (z 28 stycznia 1966 r.) „K” kontynuował wątek dotyczący poglądów Brystiger na sprawy związane z Kościołem. Pisał, że jej wypowiedzi były bardzo ostre. Zgodnie z jego przekazem Brystiger złe opinie wyrażała o Piusie XII oraz Pawle VI. „K” podawał ponadto, że „Luna” mówiła o Janie XXIII: „Tacy dobrzy papieże, to nam, komunistom, więcej kłopotu robią, niż źli”²⁴.

Warto dodać, że zgodnie z informacjami zawartymi w dokumentacji sprawy pod kryptonimem „Egoistka” Brystiger wypowiadała się także na temat swoich kontaktów z zakonnicą z Zakładu dla Niewidomych w Laskach, którą знаła jeszcze z lat „lwowskich”²⁵. Najpewniej chodziło tu o siostrę Bonifację²⁶, z którą „Lunę”, jak twierdzi Zofia Morawska, łączyło to, że obie pochodziły z Kresów Wschodnich. Nie bez znaczenia było też zapewne żydowskie pochodzenie obu kobiet. Informacje o znajomości Brystiger z zakonnicą były na tyle niejasne i lakoniczne, że zmusiły funkcjonariusza resortu do sformułowania następującego wniosku: „z tego powstały jakieś kontakty z Laskami, często tam jeździła (czy jeździ?)”²⁷. Wynika z tego, że nie znał on sprawy operacyjnej pod kryptonimem „Kobra” (była ona prowadzona przez SB w latach 1958–1965 i dotyczyła Antoniego Marylskiego oraz franciszkanek z Lasek). Według danych pozyskanych w jej toku Brystiger od 1962 r. nie przyjeżdżała już do Lasek.

Autor notatki na podstawie informacji otrzymanych od TW „K” dowiedział się ponadto, że „Luna” otrzymała modlitewnik od zakonnicy z Lasek i że utrzymywała z tamtejszą wspólnotą „bardzo przyjazne kontakty”. Pisał, że „Luna” „lubi opowiadać o jakichś takich przyjaznych relacjach osób wierzących w stosunku do niej”²⁸.

²² AIPN, 01208/1321, Notatka z 28 V 1970 r., b.p.

²³ AIPN, 01208/1293, Notatka dotycząca Julii Brystiger z dnia 29 XI 1965 r., k. 9.

²⁴ *Ibidem*, Notatka na temat Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 10.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ AIPN, 01178/591, Doniesienie z dnia 30 XI 1962 r., k. 190; J. Żaryn, *Córka marnotrawna, czyli Luna w Laskach*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 11, s. 48. Według relacji ustnej udzielonej autorce przez Zofię Morawską, siostra Bonifacja była neofitką, franciszkanką, niewidomą mieszkanką Zakładu dla Niewidomych w Laskach. Jej prawdziwe nazwisko brzmiało Goldman. Była nauczycielką języka niemieckiego i angielskiego. Julię Brystiger poznała, gdy przebywała w Szpitalu Klinicznym Dzieciątka Jezus w Warszawie. Trudno ustalić dokładną datę ich pierwszego spotkania, najprawdopodobniej było to między 1956 a 1962 r.

²⁷ AIPN, 01208/1293, Notatka na temat Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 10.

²⁸ Z tego powodu najprawdopodobniej powstała plotka o nawróceniu się Brystiger, z którą jednak w świetle znanych, wiarygodnych źródeł nie można się zgodzić.

Działalność literacka

Służba Bezpieczeństwa interesowała się podjętą przez Brystiger działalnością literacką. Pierwsza wzmianka na ten temat pojawiła się w dokumentacji sprawy pod kryptonimem „Egoistka” w 1965 r. Pisano w niej: „W zasadzie nic większego [Brystiger] teraz nie pisze, przygotowuje jakieś wspomnienia z lat lwowskich”²⁹. W dokumentacji można odnaleźć także notatkę z 29 kwietnia 1968 r., w której funkcjonariusz MSW zanotował informację od TW „555”, że Brystiger pod pseudonimem Julia Preis wydała w „Czytelniku” książkę *Krzywe litery*³⁰. W stosunku do niej użyto określenia „b[yla] polakożerczynia”, w typie *Żydowskiej wojny i zwycięstwa* Henryka Grynberga³¹. TW „555” informował także o rozmowie Brystiger z Zulą Balińską, która pracując w redakcji „Czytelnika” przygotowywała do druku *Krzywe litery*. Według informacji TW, Balińska miała wątpliwości odnośnie reputacji „Czytelnika” po ewentualnym wydaniu książki byłej oficer resortu bezpieczeństwa. Według źródła, Brystiger uspokajała jednak Balińską słowami: „Nic się nie martw. Nikt mnie nie ruszy. Wszystkie główne materiały z V-ki, nagrania magnetofonowe itd. mam w Paryżu. Wystarczy mi tylko nacisnąć guzik...”³². Miała ponadto tłumaczyć, gdzie w Paryżu znajdują się dokumenty i nagrania związane z jej pracą w Departamencie V MBP³³. Balińska zwierzyła się z tej rozmowy Józefowi Kozakowi, który był jej sąsiadem, a także byłym pracownikiem „Czytelnika”³⁴. W świetle tych informacji Brystiger nie bała się politycznych nacisków, bo – najpewniej – mogła wydobyć na światło dzienne jakieś materiały, które mogłyby zaszkodzić osobom z kręgów aparatu władzy. Na marginesie, warto byłoby zweryfikować, czy informacja „Luny” o znajdującej się w Paryżu „spuściznie Departamentu V MBP” była prawdziwa, czy tylko był to dyktowany pragmatyzmem bluff.

Służba Bezpieczeństwa, zaniepokojona tymi doniesieniami, postanowiła zintensyfikować swoje działania operacyjne wobec „Luny”. Inspektor Wydziału III Departamentu III MSW Czesław Szewczyk wystąpił z wnioskiem o wznowienie podsłuchu w jej mieszkaniu³⁵.

²⁹ AIPN, 01208/1293, Informacja dotycząca Julii Brystiger z 29 XI 1965 r., k. 9. Treść notatki podlega dyskusji, ponieważ jak wiadomo z innych dokumentów, Julia Brystiger w tym czasie przygotowywała się do kolejnej publikacji po sukcesie *Krzywych liter*, które *de facto* były wspomnieniami z lat „lwowskich”.

³⁰ Powieść *Krzywe litery* ukazała się pod koniec 1960 r. Początkowo zatytułowana *Ten kraj niewielki* podejmowała temat życia Polaków w Galicji Wschodniej w latach 1914–1920. Akcja książki rozgrywa się w okresie I wojny światowej – kończy się w latach dwudziestych, czasach niezwykle bogatych w wydarzenia natury społecznej i politycznej. Brystiger opisała w niej w pewnym sensie okres swojego dzieciństwa. Powieść daje dramatyczny zarys konfliktów narodowościowych. Bohaterowie *Krzywych liter* to małomiasteczkowa, proletariacka biedota: Antoni Caban i jego syn Franek, podzielona między Polskę i Ukrainę rodzina drobnego urzędnika Orzechowskiego oraz pomiędzy Austrię i Polskę rodzina poczmistrza Altmajera, dyrektor dóbr książęcych Lubański, jego żona i dzieci oraz wiele innych postaci – robotników i urzędników, dyrektorów księży i popów, ludzi młodych i dojrzałych, Ukraińców, Polaków, Niemców, Rosjan czy Żydów. Zob. J. Wyka, *Zmierzch Galicji*, „Twórczość” 1961, nr 11; A. Ziemilski, *Pogranicze powieści i powieść pogranicza*, „Życie Warszawy”, 3 II 1961, nr 29; J. Putrament, *Pogranicze*, „Nowe Książki”, 15 I 1961, nr 1; J. Frühling, *Zwierciadło niedawnej przeszłości*, „Express Wieczorny”, 23 III 1961, nr 71; A. Bukowska, *Zamach na epikę*, „Współczesność”, 1–15 IV 1961, nr 7; J. Wilhelmi, *Czy było warto?*, „Trybuna Ludu”, 26 II 1961, nr 57.

³¹ AIPN, 01208/1293, Doniesienie agenturalne z 29 IV 1968 r., k. 20. W notatce podano błędny tytuł „Wojna żydowska”. *Żydowska wojna*, napisana i wydana w 1965 r., stała się natychmiast przedmiotem kontrowersji, ponieważ nie była zgodna z ówczesnym trendem na przedstawianie okupacji i żydowskiej tragedii.

³² *Ibidem*, Doniesienie agenturalne z 29 IV 1968 r., k. 20.

³³ Gdyby podana informacja okazała się prawdziwa, miałaby istotne znaczenie w badaniach historycznych nad działalnością MBP. Obecnie jednak nie ma możliwości zweryfikowania jej z innymi źródłami.

³⁴ AIPN, 01208/1293, Notatka dotycząca Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 12.

³⁵ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne z 29 IV 1968 r., k. 21.

Mimo obaw Balińskiej, „Luna” wydała swoją książkę w „Czytelniku”. TW „K” pisał o jej radości po ukazaniu się *Krzywych liter*: „Autorka zresztą okazuje szaloną radość ilekroć książka ta trafia i zostaje przychylnie oceniona w środowiskach, które ją jako dyrektora departamentu nienawidziły”³⁶. Zachowanie to tłumaczył: „To jest zrozumiałe i ludzkie – tym bardziej, że na przyjęciu tej książki przez krytykę niewątpliwie ciążyą resentymenty przeszłościowe”³⁷.

W tej samej notatce „K” donosił, że Brystiger zajmowała się pisaniem felietonów dla serwisu zagranicznego Polskiego Radia³⁸. Dodawał, że nie przynosiło to jej oczekiwanej satysfakcji. Twierdził, że „Luna” w zasadzie minęła się z powołaniem, ponieważ na polu literackim mogłaby odnieść zdecydowany sukces. Podobnie jak większość krytyków literackich, wspominał, że jej dodatkową zaletą jako autorki było bogate w doświadczenia życie. Chwalił „Lunę” za bardzo dobrą stylistykę. Pisał, że jej opowiadania komunistyczne, więzienne, przedwojenne były słabsze. Dodawał, że nie była to lektura dla „szerszych mas”, tylko dla osób, lubiących czytać dobrą literaturę. TW (być może sam był literatem) przekazywał także informacje na temat dalszych planów pisarskich Brystiger. Donosił, że zamierzała napisać powieść o „procesie świętojurskim”, Emilu Zegadłowiczu bądź coś w rodzaju pamiętnika dotyczącego „lat lwowskich” (1940–1941).

Ustalono, że „Luna” „najchętniej wraca do nowel, opowiadań jakoś rozrachunkowych, ale w strefie raczej filozoficzno-moralnej, niż politycznej”³⁹. Z pozyskanych, skąpych informacji trudno było funkcjonariuszom resortu określić dalszy kształt rozwoju literackiego „Luny”. Co więcej, błędnie przypisano jej autorstwo opowiadania *Klara*⁴⁰. Analizując jej twórczość, pisano, że jest to „zaduma nad labiryntem trudnych losów gorących komunistów”⁴¹. W związku ze swoją działalnością literacką, Brystiger często gościła w „Czytelniku”, w którym wydawała swoje książki.

Syn

Z analizy sprawy pod kryptonimem „Egoistka” wynika, że MSW postawiło sobie także za cel rozpracowanie kontaktów towarzyskich Brystiger, poczynając od osób najbliższych z nią związanych, a kończąc na tych, z którymi utrzymywała jedynie stosunki koleżeńskie. Najwięcej wysiłku włożono w zdobycie informacji o jej synu, Michale. Zakres działań MSW był szeroki, zarówno analizowano sytuację w środowisku jego przyjaciół, jak i stosowano techniki operacyjne – podsłuch telefoniczny (w szczególności rozmowy z matką) i kontrolę korespondencji⁴². Korzystano też z wiedzy zgromadzonej w teczce osobowej Michała Brystigera⁴³. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa, zapoznając się z nią, zwrócili szczególną uwagę na sporządzony 23 września 1948 r. życiorys⁴⁴, a także na dane z Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych⁴⁵. Wiele informacji dostarczył TW „Karol”.

³⁶ *Ibidem*, k. 21.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ Na podstawie kwerendy przeprowadzonej w archiwum Polskiego Radia, nie można potwierdzić takiej informacji.

³⁹ AIPN, 01208/1293, Doniesienie agenturalne z 29 IV 1968 r., k. 21.

⁴⁰ Pod nazwiskiem panięmskim Prajs wydała ponadto dwie pozycje *Znak H* oraz *Przez ucho igielne*.

⁴¹ AIPN, 01208/1293, Notatka dotycząca Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 12; I. Szczepański, *Świat Luny*, Warszawa 1997. Andrzej Paczkowski potwierdził, że jej książki nie nawiązywały do tematyki pracy w MBP.

⁴² Michał Brystiger kontaktował się z córką i była żoną przebywającą we Włoszech.

⁴³ AIPN, 0772/861, Wniosek personalny z 11 X 1948 r., k. 9.

⁴⁴ *Ibidem*, Życiorys Michała Brystigera z 23 IX 1948 r., k. 11–12.

⁴⁵ Z danych wynika, że Brystiger był stałym współpracownikiem tego ośrodka. Razem z nim pracowali Zofia Kroh, Józef Chlabicz, Andrzej Sieroszewski, Julian Finklstein, Tadeusz Oleksowicz, a także Bernard

Zastanawia fakt, że funkcjonariusze nie wykazywali nadmiernego zainteresowania życiem Michała Brystigera we wcześniejszych latach (1944–1960)⁴⁶. Mimo to udało się im ustalić pewne fakty z jego życia prywatnego i zawodowego⁴⁷.

Kontakty syna z matką zostały przeanalizowane na podstawie podsłuchu telefonicznego, z którego wynika, że Brystiger, będąc za granicą, dzwonił do niej średnio co drugi dzień i rozmawiał od 5 do 20 minut⁴⁸.

Kontakty z rodzeństwem

Julia Brystiger miała trójkę rodzeństwa, z którym – jak wynika z ankiety specjalnej wypełnionej przez nią 4 listopada 1948 r. – utrzymywała kontakty tylko do pewnego czasu⁴⁹. Według podanych przez nią informacji kontakt z Jerzym straciła w 1928 r., kiedy wyjechała do Francji⁵⁰. Napisała: „Nie utrzymuję z nim kontaktu od ponad 20 lat, które spędził on za granicą, gdzie przebywa i obecnie (Francja), bliższy adres nieznanymi”⁵¹. Podobna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do najmłodszego brata Feliksa. Brystiger napisała, że ostatnio miała z nim kontakt w 1933 r., kiedy także wyjechał do Francji. Pisząc o siostrze Oldze, także zamieszkałej we Francji (w Marsylii) nadmieniła, że wnioskuje z jej nowego nazwiska Loemillet, wyszła tam za męża.

Istnieje prawdopodobieństwo, że uzupełniając ankietę dla MBP Brystiger posiadała więcej informacji o swoim rodzeństwie, nie podawała ich jednak przypuszczalnie ze względów bezpieczeństwa. Dodatkowym argumentem świadczącym o tym, że poświadczyla nieprawdę w ankiecie specjalnej w 1948 r., jest list Denise Preiss do Brystiger, z którego wynika, że „Luna” spotkała się ze swoją szwagierką. Konsekwencją tego były m.in. kontakty brata Brystiger i jego rodziny z wnuczką Julii Agatą. Utrzymywanie kontaktu korespondencyjnego z rodzeństwem potwierdzają materiały sprawy „Egoistka”. Informacja o tym spowodowała zresztą wzmożenie wobec niej działań operacyjnych. Z notatki napisanej 12 marca 1970 r. przez inspektora Wydziału III Departamentu III MSW wynika, że utrzymywała ona kontakt z bratem Jerzym Preissem. Korespondencja przeanalizowana przez ppłk. Szewczyka dotyczyła jego planowanego przyjazdu do Polski wraz z małżonką i ich wspólnymi znajomymi o nazwisku Mathien. Preiss zamierzał udać się na czasowy pobyt do Polski w okresie od 25 kwietnia do 15 maja 1970 r. i zamieszkać w tym czasie u Brystiger lub jej syna. „Luna” podobno bardzo cieszyła się z tej wizyty i obiecywała przyjąć brata.

Inspektor Wydziału III Departamentu III (pion ten zajmował się zwalczaniem dywersji ideologicznej i politycznej m.in. „ośrodków syjonistycznych”) przeanalizował korespondencję między rodzeństwem oraz poczynił starania, aby odnaleźć informacje na temat brata Brystiger. Nie udało mu się jednak wiele ustalić. Efektem jego pracy była lakoniczna notatka: „Georg Preiss jest prawdopodobnie muzykiem. Bliższych informacji o nim nie posiadamy. Jego Machin [*sic!*] nie jest nam w ogóle znany”⁵².

Tejkowski, który pracował tam od września 1965 r. i związany był z grupą Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego.

⁴⁶ Por. AIPN, 0772/861 (Akt osobowe Brystigera).

⁴⁷ AIPN, 01208/1293, Notatka służbowa z 27 XI 1968 r., k. 39–40; *ibidem*, Meldunek pochodzący od źródła „K” z 12 XII 1969 r., k. 45–46.

⁴⁸ *Ibidem*, Wykaz osób kontaktujących się z Julią Brystiger w okresie od 9 XI 1968 r. do 20 XII 1968 r., k. 65.

⁴⁹ AIPN, 0154/49-75/V, Ankieta specjalna z 1948 r., k. 17.

⁵⁰ W tym samym czasie, tzn. w 1927 r. Brystiger była na stypendium w Paryżu.

⁵¹ AIPN, 0154/49-75/V, Ankieta specjalna z 1948 r., k. 17.

⁵² Funkcjonariusz popełnił błąd w nazwisku przyjaciela Georga Preissa. Zob. *ibidem*, k. 49.

Ppłk Czesław Szewczyk zaproponował, aby nie zastrzegać przyjazdu do Polski Preissów oraz Mathiena, lecz na okres ich pobytu w Polsce zwiększyć podsłuch pokojowy i telefoniczny w mieszkaniu Brystiger. Zaplanował także, by w tym czasie zainstalować podsłuch w mieszkaniu jej syna. Zaproponował ponadto zastosowanie obserwacji zewnętrznej „za przybyszami z Francji”⁵³. Z dokumentu wynika, że funkcjonariusz rozważał także przeprowadzenie szczegółowej kontroli celnej lub „tajnej penetracji” w stosunku do Preissów i Mathiena.

W załączeniu funkcjonariusz umieścił tłumaczenie listu bratowej Julii Brystiger Denise Preiss z 27 lutego 1970 r. Jego treść dowodzi, że Brystiger знаła swoją bratową. Wskazuje na to forma z jaką Denise zwracała się do siostry męża, a także fakt, iż utrzymywała kontakt z jej wnuczką Agatą. Warto zwrócić uwagę na znaczny stopień zażyłości łączący Denise a Brystiger. Ta pierwsza zwracała się do niej: „Moja droga Luno!”. Z listu można także wywnioskować, że Brystiger poznała Denise jeszcze przed wojną we Francji, gdzie była na stypendium. Denise nie była do tego czasu w Polsce. A Brystiger nie odwiedzała w późniejszym czasie rodzeństwa we Francji, o czym świadczą jej akta paszportowe⁵⁴. Treść listu była następująca: „Moja droga Luno! Nasza podróż do Polski precyzuje się. I możesz wierzyć napełnia mnie radością. Rób, żeby nic nie stanęło na przeszkodzie. Już dawno nie widzieliśmy się. Poza tym mam zamiar nareszcie poznać kraj, w którym Georg się urodził i odkryć może uroki jego dzieciństwa”⁵⁵. W dalszej części korespondencji Preiss pisała, że ich pobyt będzie trwał od 25 kwietnia do 15 maja 1970 r. Prosiła szwagierkę, aby doradziła jej jakie ubrania powinna zabrać ze sobą i pytała, co jej przywieźć. Preiss wspominała także o przyjaciółach, którzy wraz z nią i Jerzym Preissem chcieliby przyjechać: „Para znajomych chciałaby z nami przyjechać, bardzo przyciągana przez ten kraj wschodni”⁵⁶. Z listu wynika także, że Preiss utrzymywała kontakt z wnuczką Julii Brystiger – Agatą. Pisała, że Agata wspominała, że jej ojciec dysponuje większym mieszkaniem i mogliby zatrzymać się także u niego.

Jerzy Preiss oddzielnie słał listy do siostry. W dokumentacji sprawy „Egoistka” dołączono jego list z 27 lutego 1970 r. Na jego podstawie wiemy, że w tym czasie pojawiły się przeszkody w związku z planowanym przyjazdem. „Od mojego listu z przedwczoraj niektóre okoliczności się zmieniły i mogą jeszcze zajść zmiany. Być może, że mimo wszystko przyjedziemy łądem z naszymi przyjaciółmi Mathien. Odpisz szybko”⁵⁷. Dopiero w notatce z 12 grudnia 1971 r. można przeczytać, iż w maju 1970 r. Jerzy Preiss wraz z żoną i przyjaciółmi o nazwisku Mathien⁵⁸ gościli w Polsce u siostry.

Dokumentacja archiwalna sprawy zawiera także inny interesujący wątek, dotyczący z kolei planowanego przez Brystiger wyjazdu do brata. Uzupełnieniem informacji są akta paszportowe⁵⁹. Wynika z nich, że Brystiger planowała wyjazd od 20 sierpnia do 15 listopada 1971 r. Do sprawy pod kryptonimem „Egoistka” dodano dokument Biura „C” MSW do

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ AIPN, 1010/71272, Notatka z 29 VII 1971 r., k. 9. Zgodnie z aktami paszportowymi Julia Brystiger była jedynie w Bułgarii w latach: 1956, 1959 i 1967.

⁵⁵ AIPN, 01208/1293, Tłumaczenie listu Denise Preiss z 27 II 1970 r., k. 49.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ AIPN, 1010/71272, Notatka służbowa Wydziału Paszportów Komendy Stołecznej MO z 1972 r., k. 12. W aktach paszportowych Julii Brystiger oraz sprawy operacyjnej pod kryptonimem „Egoistka” widnieje nazwisko zapisane w innej formie.

⁵⁹ *Ibidem*.

naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW z informacją o ubieganiu się przez Brystiger o prywatny wyjazd na okres trzech miesięcy. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa zanotowali, że chciała odwiedzić we Francji brata Otto Preissa. Jest to kontynuacja poprzedniej sprawy.

14 czerwca 1971 r. Brystiger złożyła podanie o wyjazd do Francji na zaproszenie brata Jerzego Preissa⁶⁰. Z obu źródeł wynika, że władze nie chciały udzielić pozwolenia na podróż. Wydział III Departamentu III odrzucił jej prośbę. 24 czerwca 1971 r. w uzasadnieniu napisano: „Z tytułu zajmowania wysokich stanowisk w b[yłych] organach bezpieczeństwa do 1956 r., zna szereg spraw i zagadnień tajnych, ujawnienie których za granicą mogłoby wyrządzić szkodę interesom PRL. Aktualnie pozostaje w bliskich związkach ze środowiskiem opozycyjnym do kierownictwa Partii i Rządu”⁶¹.

Do dokumentacji sprawy operacyjnej pod kryptonimem „Egoistka” dodano także dokument napisany dwa miesiące później, tj. 3 sierpnia 1971 r. przez naczelnika Wydziału I Biura „C” do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW, z informacją, że minister spraw wewnętrznych płk Franciszek Szlachcic wyraził zgodę na wyjazd czasowy Brystiger do Francji. W dokumentacji jej akt paszportowych także można odnaleźć notatkę na ten temat. Naczelnik Wydziału II napisał do naczelnika Wydziału I o zgodzie Szlachcica na czasowy wyjazd do Francji „byłej dyrektor Departamentu V”. Wspominał także, że Departament III MSW został już poinformowany o zmianach⁶².

Brystiger pod koniec swojego życia chciała pojechać do siostry Olgi Loeuillet⁶³, która zapraszała ją do Francji. Wyjazd swój planowała na okres od 15 września do 15 grudnia 1972 r. Spotkały ją jednak po raz kolejny trudności. Inspektor Wydziału Paszportów, por. Gerc w notatce z 18 września 1972 r. napisał: „Obecny wyjazd jest również zastrzeżony



Zdjęcie Julii Brystiger z podania do Biura Paszportów i Dowodów Osobistych MSW z 6 III 1974 r. (IPN BU 1010/71272)

⁶⁰ AIPN, 1010/71272, Notatka służbowa z 29 VII 1971 r., k. 9. W tym czasie Otto Preiss, jak wynika z dokumentu, mieszkał na stałe we Francji pod adresem 3 Hyeres willa „Ayembo”.

⁶¹ *Ibidem*, Notatka służbowa z 1971 r., k. 9.

⁶² *Ibidem*, k. 3.

⁶³ *Ibidem*, k. 5. Dr Olga Loeuillet, ur. 30 X 1907 r., była lekarzem i mieszkała w tamtym okresie w Paryżu na ulicy Emile Duclaux 3 bis. We Francji przebywała od 1926 r.

przez Biuro „C” na podstawie art. 4 ust. 2 pkt 4 Ustawy o paszportach z dn. 17 VI 1959 r.”⁶⁴ Na tym samym dokumencie widnieje odręcznie napisana notatka informująca, że sekretariat Szlachcica 10 października 1972 r. przekazał zgodę na wyjazd Brystiger do Francji. Potwierdza to kolejny dokument ppłk. Sulejko do naczelnika Wydziału I Biura „C” MSW mjr. Grawerka⁶⁵. Wyjazd ostatecznie doszedł do skutku w 1972 r.

Wiadomo także, że rok przed swoją śmiercią Brystiger czyniła jeszcze starania o wyjazd do Francji na okres 12 miesięcy. W aktach sprawy operacyjnej pod kryptonimem „Egoistka” nie ma jednak szczegółowych informacji na ten temat. Akta paszportowe Brystiger, które uzupełniają wiedzę w tym zakresie, podają, że zastrzeżenie wyjazdów za granicę nie zostało przedłużone pismem z 19 marca 1974 r. Z pewnością duże znaczenie miał tu podeszły wiek Brystiger.

Kontakty towarzyskie

Służba Bezpieczeństwa postawiła sobie za cel rozpoznanie środowiska, jakim otaczała się Brystiger. Skoncentrowano się na zbadaniu jej relacji z byłymi pracownikami MBP, literatami, środowiskiem „Czytelnika” oraz „interesującymi osobami” z zewnątrz. Niewątpliwym osiągnięciem operacyjnym było pozyskanie informacji na temat jej kontaktów od TW „Mathisa”⁶⁶ oraz TW „Stanisława”⁶⁷.

Na podstawie resortowej dokumentacji można wywnioskować, że Brystiger łączyły bardzo dobre relacje z wysokimi funkcjonariuszami państwowymi. Można także powołać się na jej akta osobowe, gdzie już w ankiecie specjalnej sporządzonej na okoliczność pracy w MBP, podawała nazwiska Hilarego Minca i Eugeniusza Szyra jako swych najbliższych przyjaciół. Były to w rzeczywistości bardzo bliskie kontakty, o czym świadczy fakt podtrzymywania znajomości także w okresie po odejściu z resortu. Z wykazu osób kontaktujących się z Julią Brystiger wynika, że w okresie od 9 listopada do 20 grudnia 1968 r. spotkała się z Hilarym Mincem osiem razy na średnio dwie godziny⁶⁸.

Notatka sporządzona 28 stycznia 1966 r. (na podstawie informacji pochodzących od źródła „K”) świadczy, że Brystiger bardzo dobrze wypowiadała się na temat Minca i doceniała jego wiedzę oraz doświadczenie: „Jest bardzo wstrzemięźliwa w wydawaniu jakichkolwiek ocen politycznych, choć wyraźnie boleje, że niektórzy towarzysze jej zdaniem mądrzy, są odsunięci od rządu i czynnej pracy. Mówiąc to – rzadko – ma chyba na myśli przede wszystkim Minca”⁶⁹. W notatce z 23 lutego 1968 r. można przeczytać o takich osobach jak: Hilary Minc, Eugeniusz Szyr, Stefan Staszewski, Zygmunt Braude, a także Teofila Wichowa, z którymi utrzymywała kontakty. Autor notatki z 24 marca 1968 r. napisał, iż pozostawała

⁶⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa z 1972 r., k. 5.

⁶⁵ *Ibidem*, k. 7.

⁶⁶ TW znał M. Michalską, z którą kontaktowała się Julia Brystiger.

⁶⁷ TW „Stanisław” poznał Julię Brystiger na imieninach Karoliny Lubieńskiej. Spotkał się z nią jeszcze kilkakrotnie po wydaniu *Jeszcze Polska* w 1955 r. Widział się z nią ponadto: dwa razy u Miłoszewskiej, kilka razy w kawiarni „Czytelnika” i raz na dworcu z Zakopanem. Były to spotkania przypadkowe, nie umawiali się. Wymieniali tylko grzecznościowe zwroty. Jedno zorganizowane spotkanie odbyło się w MBP. TW „Stanisław” znał Jana Wiewiórowskiego, Jana Pastuszkę (jeszcze z podchorążówki), Karolinę Lubieńską, a także Zofię Miłoszewską, z którą utrzymywał kontakt do 1968 r. Na podstawie sprawy operacyjnej pod kryptonimem „Egoistka” można wnioskować, że TW „Stanisław” pisał recenzję do książki Stefana Kisielewskiego *Widziane z góry*. Miał ponadto napisać sensacyjną powieść szpiegowską.

⁶⁸ AIPN, 01208/1293, Wykaz kontaktów figurantki ps. „Roxana” za okres 9 XI 1968–20 XII 1968, k. 66.

⁶⁹ *Ibidem*, Notatka dotycząca Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 10.

w dobrych relacjach z ludźmi „dawnego kierownictwa partyjnego”⁷⁰. Wśród byłych pracowników aparatu bezpieczeństwa, a zarazem osób, którzy należeli do bliskich znajomych Brystiger, wymieniono ponadto Leona Andrzejewskiego, Wiktora Herera i Zofię Miłoszewską.

W notatce z 29 listopada 1965 r. wspomniano także o Różańskim, z którym Brystiger nie miała jednak dobrych relacji. Mimo tego wiedziała, jak wskazuje na to dokument, iż wyszedł z więzienia i pracuje, nie miała informacji tylko gdzie.

W dokumentacji sprawy operacyjnej pod kryptonimem „Egoistka” napisano także o jej kontaktach z literatami, wymieniając spośród nich m.in. Kazimierza Koźniewskiego, którego znała z czasów, gdy pełniła funkcję dyrektora Departamentu V MBP, Irenę Szymańską-Matuszewską i Tadeusza Konwickiego. Autor notatki z 23 lutego 1968 r. dodawał, że „wymienieni odwiedzają ją w domu, gdzie prowadzą rozmowy na aktualne tematy, dotyczące sytuacji wewnętrznej kraju, sytuacji międzynarodowej oraz sytuacji w Związku Literatów Polskich”⁷¹.

Brystiger utrzymywała ponadto bardzo poprawne stosunki ze środowiskiem pisarzy, którzy swego czasu byli aresztowani i przez nią osobiście przesłuchiwani, jak np. z Pawłem Jasienicą⁷². Zgodnie z doniesieniem „Mathisa”⁷³ z 8 kwietnia 1968 r., Brystiger rozmawiała na temat Jasienicy z Marią Michalską. TW „Mathis” posiadający informacje o spotkaniu⁷⁴ bezpośrednio od Michalskiej przytoczył słowa „Luny”: „Wiem, że Pani siostra Malinka⁷⁵ jest dobrą znajomą Pawła Jasienicy. Znam jego sprawę, niech go pani przez nią (tj. siostrę) ostrzeże, żeby się miał na baczności”⁷⁶. W dalszej części rozmowy, według przekazu TW „Mathisa”, Brystiger powiedziała, że funkcjonariusze MSW „zabiorą się do Jasienicy i mogą go zbić, że tak go zabijają”⁷⁷, ponadto dodała „Jestem starą Żydówką i już nie mogę nic pomóc w tej sprawie”⁷⁸.

Inspektor Wydziału III Departamentu III MSW mjr Czesław Szewczyk w notatce z 22 listopada 1968 r. pisał o tym, że Brystiger odradzała Joannie i Stanisławowi Gomułkom składanie podania o wyjazd do Izraela. Informację tę posiadał od TW „Wacława”, który przekazywał ponadto, że Brystiger, interesując się w tamtym czasie problematyką polityczną i wewnątrzpartyjną, wiedziała, kiedy będzie najlepszy moment na złożenie podania w tej sprawie. Na podstawie obserwacji z 11 listopada 1968 r. inspektor Wydziału III Departamentu III wyciągnął wniosek, że „Luna” utrzymywała bezpośrednie kontakty z Gomułkami.

Jedna z rozmów jaką przeprowadziła Brystiger z Gomułką miała miejsce 17 października 1968 r. Była oficer resortu bezpieczeństwa doradzała „powściągliwość i w zasadzie

⁷⁰ J. Żaryn, *op. cit.*, s. 48.

⁷¹ AIPN, 01208/1293, Notatka dotycząca Julii Brystiger z 23 II 1968 r., k. 15.

⁷² A. Tarnawa, *Proces trwa*, „Przedświt” 1986, s. 35 i n.

⁷³ Funkcjonariusz, który przyjął doniesienie napisał: „TW, jak wynikało z rozmowy z M. Michalską, zna od szeregu lat. Ze względu na zdobycie powyższej informacji wyłącznie od Michalskiej, TW prosił, by wykorzystanie tej informacji nie spowodowało dekonspiracji jego osoby czego bardzo się obawia” oraz dodał, że warto podtrzymać kontakt z Marią Michalską w celu zdobycia opinii na temat zamiarów Julii Brystiger oraz osób pozostających z nią w kontakcie. AIPN, 01208/1293, Notatka dotycząca Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 12.

⁷⁴ Miało to miejsce 4 IV 1968 r. w kawiarni „Kamienne Schodki” na Starym Mieście.

⁷⁵ Siostra Marii Michalskiej, Jadwiga Żylińska była literatką i dobrą znajomą Pawła Jasienicy.

⁷⁶ AIPN, 01208/1293, Notatka na temat Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 12. Zob. J. Eisler, *op. cit.*, s. 216. Paweł Jasienica, wiedząc o tym, co spotkało Stefana Kisielewskiego, który został poważnie pobity, zaczął się obawiać o własne bezpieczeństwo. Na podstawie notatek z 17 i 18 marca inspektora Departamentu III MSW płk. Szyszkowskiego można wywnioskować, że Paweł Jasienica nie nocował w domu i przebywał w Warszawie pod adresem znanym SB przy ulicy Wilczej.

⁷⁷ AIPN, 01208/1293, Notatka dotycząca Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 12.

⁷⁸ *Ibidem*.

odradzała wyjazd⁷⁹. Zalecała ponadto, by Gomułkowie dobrze zastanowili się nad terminem złożenia podania, ponieważ twierdziła, że mogą ich spotkać trudności. Z dokumentu wynika także, iż Brystiger podejrzewała SB o utrudnianie wyjazdu, powołując Gomułkę jako świadka w sprawie „komandosów” i w najgorszym wypadku wznowienie śledztwa przeciwko niemu⁸⁰, a także utrudnienia związane z żydowskim pochodzeniem Joanny Gomułkowej. Akta paszportowe Stanisława Gomułki wskazują na to, iż planowali wyjazd, mimo ewentualnych przykrych konsekwencji. Brystiger poradziła im, by złożyli podanie między 5 a 8 listopada 1968 r. Prosiła, aby nie robili tego w październiku, argumentując: „Rozgrywki frakcyjne są ciągle w toku i trudno powiedzieć, jaka z tego wyjdzie tendencja w sprawie wyjazdów żydowskich”⁸¹. Jak wynika z doniesienia agenturalnego Brystiger ok. 5 listopada miała dowiedzieć się, która z frakcji będzie miała przewagę, by 8 listopada móc dać małżeństwu definitywną radę⁸².

Wniosek o zakończenie sprawy „Egoistka” sporządzono 17 lipca 1974 r., konkludując, że figurantka „Roxana” nie stanowi zagrożenia dla ustroju politycznego PRL. W rubryce „sposób zakończenia” znalazła się adnotacja: „W trakcie prowadzenia kontroli operacyjnej nie stwierdzono, aby poza kontaktowaniem się [z wymienionymi grupami osób] prowadziła wrogą działalność polityczną, względnie usiłowała ją podjąć. Aktualnie kontaktów z wymienionym środowiskiem nie utrzymuje”⁸³. Dokumentacja sprawy „Egoistka” została komisyjnie zniszczona miesiąc później, 16 sierpnia 1974 r.⁸⁴

Swoistym paradoksem w życiu Julii Brystiger, która w latach 1945–1954 była jedną z najbardziej wpływowych postaci nie tylko w aparacie bezpieczeństwa, ale i – szerzej – w aparacie władzy Polski Ludowej był fakt, że pod koniec życia została poddana obserwacji przez aparat policyjny. Można przyjąć tezę, że tak silne zaangażowanie SB w sprawę operacyjną pod kryptonimem „Egoistka”, wynikało z faktu, iż figurantka była osobą pochodzenia żydowskiego, a jednocześnie jedną z prominentnych działaczek komunistycznego aparatu represji. Wiązało się to z rozpowszechnianym w tamtym okresie stereotypem „zażydzonej bezpieki”, a także innym, ściśle z nim związanym, w myśl którego w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych znamienity wpływ na wydarzenia w Polsce Ludowej miał ruch syjonistyczny.

⁷⁹ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia źródła „Wacław” Wydziału IV Departamentu III z 21 X 1966 r., k. 22.

⁸⁰ Stanisław Gomułka wraz z żoną Joanną Majerczyk-Gomułka w latach 1963–1965 brał udział w organizowanych spotkaniach w grupie Modzelewskiego, Kuronia i innych, na których omawiano i redagowano tezy przygotowane do kolportażu tzw. programu, następnie „listu otwartego” Kuronia i Modzelewskiego. Gomułka, podobnie jak i jego żona, do 1968 r. angażował się we wszystkie polityczne akcje, podejmowane przez grupę tzw. komandosów. Stanisław Gomułka należał do grupy „komandosów” – młodzieży nastawionej opozycyjnie, działającej na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. Określenia takiego używali funkcjonariusze MSW i publicyści. W listopadzie 1962 r. na Uniwersytecie Warszawskim powstał Polityczny Klub Dyskusyjny. Patronat nad klubem z ramienia KU ZMS objął Modzelewski. Należał do niego ponadto Stanisław Gomułka.

⁸¹ AIPN, 01208/1293, Wyciąg z doniesienia źródła „Wacław” Wydziału IV Departamentu III z 21 X 1966 r., k. 23.

⁸² AIPN, 1268/28547, Notatka sporządzona na podstawie materiałów archiwalnych Biura „C” Wydziału II MSW dotycząca Stanisława Gomułki, s. Władysława z 28 II 1980 r., k. 5. Gomułkowie wraz z dziećmi wyjechali w 1969 r. Zatrzymali się we Włoszech, a następnie w Danii. Stanisław Gomułka został następnie zaangażowany w Londyńskiej Szkole Ekonomicznej, nawiązując kontakt z innymi osobami, które wcześniej wyemigrowały z Polski.

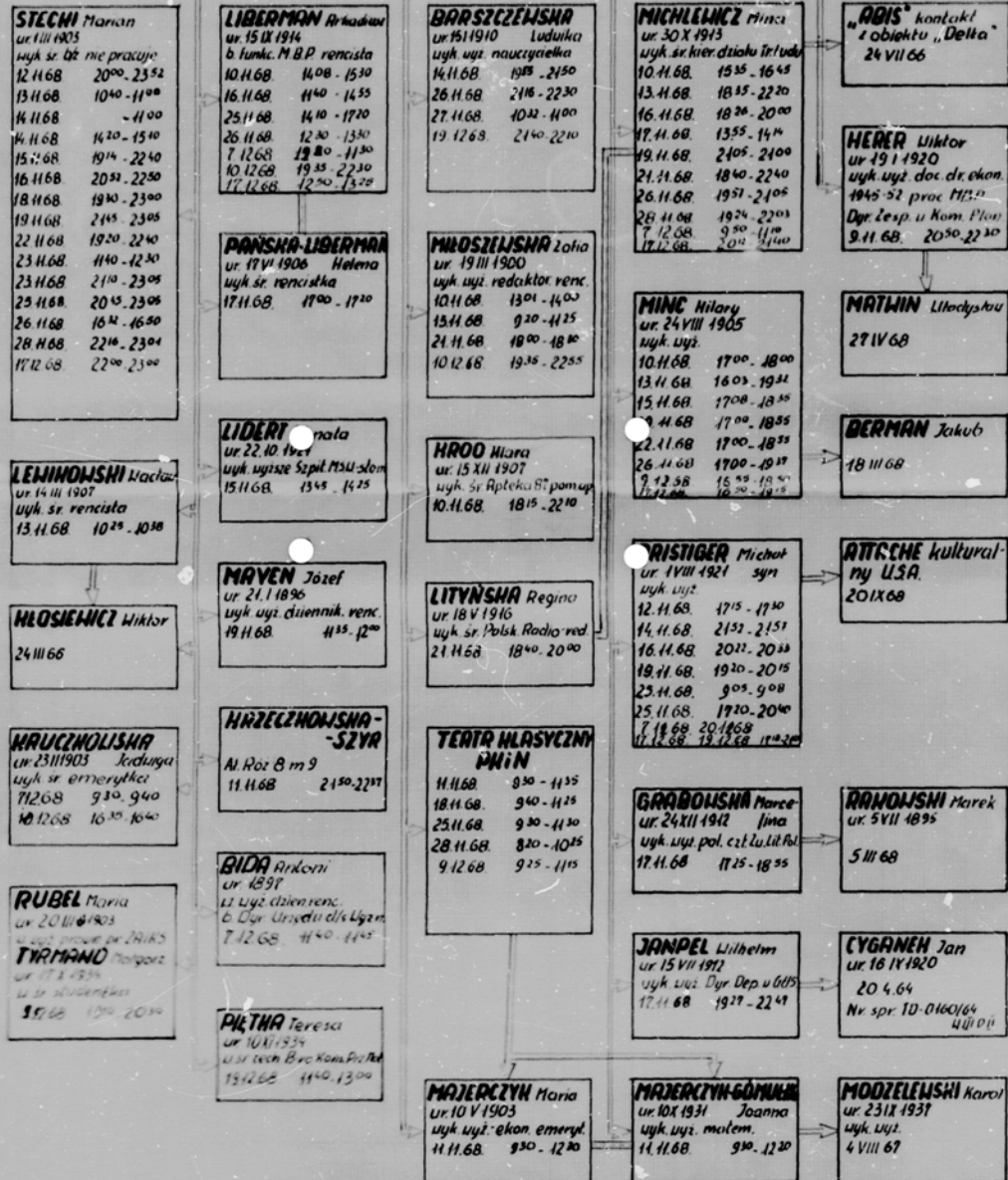
⁸³ AIPN, 01208/1293, Postanowienie o zaniechaniu przeprowadzenia sprawy krypt. „Egoistka” z 17 VII 1974 r., k. 72.

⁸⁴ Sprawa została komisyjnie zniszczona najprawdopodobniej ze względu na podeszły wiek Brystiger, a także brak materiałów, które byłyby przydatne MSW.

TAJNE
spec. znacz.
egz. nr 1

WYKAZ OSÓB
KONTAKTUJĄCYCH SIĘ Z BRISTIGER Julią
w okresie od 9.11.1968r. do 20.12.68r.

BRISTIGER Julia



LEGENDA
 ⇒ Osoby kontaktujące się z figurantką
 ⇔ Osoby kontaktujące się z innymi figurantkami
 ⇐ Osoby kontaktujące się między sobą
 → Osoby odwiedzające lokal. HłaszczyŃ

AIPN

VARIA

Wykaz osób kontaktujących się z Julią Bristiger (IPN BU 01208/1293)

Losy Brystiger jako figurantki, będącej w zakresie zainteresowania operacyjnego SB, można rozpatrywać w dwóch aspektach. Z jednej strony fakt inwigilacji przez SB wynikał z przyjętej wówczas strategii w resorcie w odniesieniu do osób związanych niegdyś z aparatem władzy Polski Ludowej, mającej na celu długotrwałe i uporczywe śledzenie zmierzające do całkowitej eliminacji jakiegokolwiek prawdopodobieństwa zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa ze strony figuranta. Z drugiej strony – z uwagi na pochodzenie etniczne. Ta druga kwestia związana jest z ruchem „partyzantów” od lat sześćdziesiątych. Można przyjąć tezę, że fakt zainteresowania operacyjnego SB osobą Brystiger miał związek z sytuacją polityczną i powiązaniem organizacyjnymi figurantki z aparatem bezpieczeństwa.

Uzasadnieniem dla powyższego twierdzenia może być tocząca się rozgrywka partyjna w KC, w postaci skupienia części wpływów wokół Mieczysława Moczara, który w wyniku intryg politycznych zdobył możliwość wpływania na podejmowane decyzje, czego kulminacją była nominacja na stanowisko ministra spraw wewnętrznych w 1964 r.

Reasumując, działalność SB funkcjonującej w ustroju totalitarnym PRL charakteryzowała się wysokim poziomem nieufności zarówno wobec obywateli, jak i osób związanych ze sprawowaniem władzy. Zjawisko to odnosiło się również do osób odsuniętych od sprawowania funkcji w aparacie administracyjnym czy rządowym na wysokim szczeblu⁸⁵. Przykład inwigilacji Brystiger przez SB wydaje się potwierdzać powyższe stwierdzenia, zwłaszcza że okres prowadzonej sprawy operacyjnej oraz stanowisko i powiązania polityczno-administracyjne figurantki wskazują na dokładną realizację podstawowych elementów przyjętych założeń egzekwowanych przez aparat bezpieczeństwa.

⁸⁵ AIPN, 01208/1321, Ankieta personalna z 25 VIII 1983 r., b.p. W latach 1969–1970 Hilary Minc był w zainteresowaniu SB ze względu na „wrogie wypowiedzi na temat wydarzeń politycznych po roku 1968”.